

Strona znajduje się w archiwum.

## Dyplom wyższej uczelni w cenie

---

11.09.2009 Pekin. Jak podaje „China Daily”, większość wyższych urzędników chińskich musi nie tylko posiadać praktykę, ale także solidną edukację. Jednak, jak zauważa gazeta, przy ostatnich nominacjach wysokich rangą notabli wydaje się, że ten aspekt zajął dalsze miejsce.

Dla socjologa Yu Hai z Uniwersytetu Fudan, na którego powołuje się gazeta, posiadanie przez urzędnika wyższego wykształcenia jest ciągle niezbędnym czynnikiem do osiągnięcia wyższego stanowiska. „China Daily” wspomina przy okazji, że wiele uniwersytetów jest winna sprzedaży dyplomów.

Tak na przykład dyrektor departamentu propagandy w prowincji Guangdong, uzyskał dyplom magistra poprzez przekupienie w 2002 roku swoich przełożonych.

„Asia One” w majowym wydaniu podaje, że wystarczy godzina plus 40 dolarów, by uzyskać fałszywy dyplom w Chinach, który może być później wykorzystywany do przyjęcia na zagraniczne uniwersytety.

W kwietniu tego roku, Pierre Gense, przedstawiciel Instytutu Biznesu i Administracji Uniwersytetu w Tulon potwierdził, że zaoferowano mu 100 tysięcy euro za przyznanie

grupie chińskich studentów dyplomów, pomimo ich opłakanych rezultatów w nauce. Gense odmówił przyjęcia łapówki i powiadomił policję.

Afera ze sprzedawaniem dyplomów chińskim studentom na kilku francuskich uniwersytetach odkryła skrywaną prawdę o praktykach w Chinach, gdzie dostęp do wyższej edukacji jest utrudniony, a dyplomy otwierają drzwi do kariery.

Proces wyrobienia stosownego dokumentu według artykułu w „Asia One” zajmuje pół godziny. Klient płaci od 200 do 300 juanów (40-60 dolarów) za dyplom licencjata lub magistra, w zależności od renomy uczelni.

Według danych ministerstwa z 2002 roku, co najmniej pół miliona osób posługiwało się podrobionymi świadectwami ukończenia studiów wyższych.

*China Daily (22.08.2009); news.bbc.co.uk (17.09.2009); asiaone.com (10.09.2009)*